

# Wielki Szef patrzy

Dokończenie ze str. 1

„SpectorSoft” potrafi zaprezentować, jakie strony przeglądaliliśmy w Internecie i przez jaki czas, co było w załącznikach naszych e-maili, co wysyłałaliśmy z klawiatury i co liczyliśmy na aukcjach – mówi Zbigniew Engel. – Pracodawca będzie mógł się dowiedzieć, czy bardziej interesuje nas piłka nożna czy przepisy kulinarne. Wszystko to otrzymana w formie wykresów, zestawień, grafik lub filmu. Nie trzeba oczywiście mozolnie sprawdzać każdego pracownika minuta po minucie. Zastosowanie odpowiednich słów kluczy pozwala zobaczyć tylko to, co szef najbardziej interesuje.

Programy do monitorowania cieszą się popularnością w rozmaitych branżach. Sprawdzani są pracownicy administracji publicznej, ale też uniwersytetów i politechnik, aptek, banków czy komend policji.

W nasz program zaangażowały się już takie instytucje jak Krajowa Izba Rozliczeniowa, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – wylicza Piotr Kubiak. – Statystyki są zaintrygujące. Internet zabiera często dużą część dnia pracy. Furorę robią portale społecznościowe typu Nasza klasa czy Youtube, na którym można oglądać filmy i słuchać muzyki. Zazwyczaj poświęcamy im czas właśnie będąc w pracy, a naszym szefom coraz częściej daje to do myślenia.

## Codziennie 400 mln wiadomości

Tylko przez komunikator Gadu-Gadu codziennie przesyłanych jest 400 milionów wiadomości, część z nich przez osoby dorosłe, w godzinach pracy – mówi Paweł Odor z firmy Kroll Ontrack, która specjalizuje się w informatyce śledczej. – Raporty pokazują, że Polska jest w grupie państw najbardziej narażonych z powodu nieuczciwych działań w firmie.

Krajowa Izba Rozliczeniowa zapewnia jednak, że program wykorzystuje wyłącznie do prowadzenia ewidencji sprzętu i oprogramowania. Jak natomiast usłyszeliśmy w Ministerstwie Obrony Narodowej, które stosuje program „uplook”, nadzorowanie działalności pracowników służy tylko ochronie systemów teleinformatycznych i danych przed rosnącymi zagrożeniami cybernetycznymi oraz zapobieganiu nadużyciom z wykorzystaniem narzędzi informatycznych i oprogramowania.

Podniesienie efektywności pracy w zespole to nie jedyny powód, dla którego przełożeni stosują monitoring. Przedstawiciele laboratoriów informatyki śledczej zgodnie twierdzą, że pracodawcy są coraz bardziej wyczuleni na nielegalność pracowników.

Coraz więcej firm występuje o przeprowadzenie audytu śledczego, bo podejrzewają, że pracownicy ich oszukują – przyznaje Bartłomiej Kowalik z firmy Ernst&Young, zajmującej się doradztwem

biznesowym. – Świadomość występowania nadużyć rośnie wraz z rozwojem firmy, wzrostem liczby zatrudnionych, kontrahentów i oddziałów. W ciągu ostatnich kilku lat analizowaliśmy przypadki nadużyć wewnętrznych w prawie wszystkich sektorach gospodarki. Coraz częściej zgłaszają się do nas firmy, których pracownicy współpracują z konkurencją lub sami zakładają konkurencyjne przedsiębiorstwa, wykradając bazy klientów swojego dotychczasowego pracodawcy.

Wynajęci informatycy śledczy mogą wykryć i zabezpieczyć dowody przestępstw i nadużyć dokonanych z użyciem komputera lub innych urządzeń elektronicznych. Do Metadatecovery, laboratorium informatyki śledczej w Katowicach, w 2005 roku zgłosiło się zaledwie kilku pracodawców podejrzewających swoich pracowników o nielegalność. W tym roku jest ich już kilkadziesiąt.

Z naszych doświadczeń i analiz wynika, że co dwadzieścia pracowników przesyła pocztą

elektroniczną tajemnicę służbowe do swoich znajomych i osób trzecich. Jedna czwarta pracowników przesyła wewnętrzne wiadomości na swoje prywatne konta w celu późniejszego ich wykorzystania. Nosiłkiem przekazywania informacji firmowych są również komunikatory internetowe. Tylko przez komunikator Gadu-Gadu każdego dnia przesyłanych jest 400 milionów wiadomości. Część z nich przez osoby dorosłe, w godzinach pracy – mówi Paweł Odor z firmy Kroll Ontrack, która specjalizuje się w odzyskiwaniu danych oraz informatyce śledczej. – Raporty pokazują, że Polska jest w grupie państw najbardziej narażonych z powodu nieuczciwych działań w firmie.

Jak wyjaśnia Tadeusz Nycz, główny specjalista w Oregowym Inspektoracie Pracy w Krakowie, pracodawca zobowiązany jest chronić dobra osobiste pracownika. Zainstalowane programy do kontroli jest dopuszczalne, ale pracownik musi być o tym poinformowany. Poza tym wprowadzenie monitoringu musi być uzasadnione interesem pracodawcy i w pełni wykazane. Jeśli kwestia przechowywania prywatnych danych na firmowym komputerze nie zostanie zapisana w regulaminie pracy, to przełożony nie ma prawa przeglądać prywatnej korespondencji pracowników, tylko wyłącznie skrzynki firmowe.

KATARZYNA KLIMEK